

"Stała modlitwa: od rana do wieczora"

Prawdziwej modlitwie, która obejmuje całego człowieka, sprzyja nie tyle samotność pustyni, ile raczej skupienie wewnętrzne. (Bruzda, 460)

26 października

Dla niektórych z was to o czym mówimy jest dobrze znane; dla innych nowe; a dla wszystkich — wymagające. Ale dopóki żyję, nie przestanę głosić, że absolutną koniecznością jest to abyśmy byli ludźmi modlitwy. Stale trzeba się

modlić! W każdej sytuacji, w najróżniejszych okolicznościach, ponieważ Bóg nigdy nas nie opuszcza. Nie jest postawą chrześcijańską uciekanie się do przyjaźni z Bogiem jedynie w ostateczności. Czy możemy uważać za coś normalnego ignorowanie i zapominanie osób, które kochamy? Oczywiście, nie. Ku tym, których kochamy, ustawicznie zwracają się nasze słowa, nasze pragnienia, nasze myśli. Oni są dla nas stale obecni. Tak też winno być właśnie z Bogiem.

Jeśli wciąż szukać będziemy Boga, cały nasz dzień przemieni się w jedną zażyłą i ufną z Nim rozmowę. Głosiłem to i pisałem tyle razy, lecz nie krępuję się powtórzyć tego raz jeszcze: Pan nasz przekonuje nas swoim przykładem, że na tym polega właściwe odnoszenie się do Ojca: na stałej modlitwie, od rana do wieczora, od wieczora do rana. Kiedy wszystko się udaje, mów: Dzięki Ci,

mój Boże! Kiedy przychodzi trudna chwila, powtarzaj: Panie, nie opuszczaj mnie! I ten Bóg, cichy i pokorny sercem, nie zapomni naszych błagań, ani też nie pozostanie obojętny, gdyż sam powiedział: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam.
(Przyjaciele Boga, 247)

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/staa-modlitwa-od-rana-do-wieczora/> (18-03-2026)